

## Artykuł 5

### Dr Andrzej Sławiński, Stosunek AK do walk w Getcie Warszawskim - Pytania i odpowiedzi

1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Niemcy zaatakowali Polskę. Wkrótce, 17 września także wojska sowieckie wkroczyły na tereny II Rzeczypospolitej. 5 października walki dobiegły końca. Cała zachodnia i centralna Polska znalazła się pod okupacją niemiecką; Tereny wschodnie pod rosyjską.

**W**raz z początkiem okupacji władze niemieckie rozpoczęły prześladowania Polaków i Żydów. W pierwszym etapie postanowiono odizolować ludność żydowską od reszty społeczeństwa. We wszystkich większych miastach Polski zaczęto tworzyć getta.

**W** Warszawie wyludniono kilka dzielnic miasta, odgradzono je murami, po czym spędzono tam blisko 500 tysięcy Żydów. Tragiczne warunki sanitarne, brak opieki lekarskiej i głód powodowały bardzo wysoką śmiertelność wśród mieszkańców getta.

**W** 1942 roku SS rozpoczęło wykonywać program "Przesiedlenie ludności żydowskiej z Warszawskiego Getta do obozów pracy na Wschodzie", czyli *de facto* wywózki do obozów zagłady. W skutek tych działań pod koniec 1942 roku w Getcie pozostało zaledwie 70 tysięcy ludzi.

**W** kwietniu 1943 roku, podczas próby ostatecznej likwidacji przez Niemców getta warszawskiego przywódcy działającej na jego terenie Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB) zdecydowali się podjąć otwartą walkę z Niemcami. Wybuchło powstanie.

---

**Pyt.:** Czy powstanie w Getcie miało jakiegokolwiek szanse?

**Odp.:** W sensie militarnym - żadnych. Był to bohaterski zryw oporu, prowadzący do samobójstwa. Tego rodzaju sytuacje często zdarzały się w okupowanej przez Niemców Polsce. W obliczu śmierci ludzie Podziemia decydowali się umierać z bronią w ręku, w walce. Marek Edelman, jeden z przywódców walk w Getcie, powiedział: "Powstanie w Getcie nie miało szans, musiało upaść. Było jednak zrywem, który zmuszał świat do uznania naszej woli walki" (1).

**Pyt.:** Dlaczego Naród Polski nie powstał by pomóc walczącym w Getcie?

**Odp.:** Narodowe powstania mają szanse tylko w przypadku, gdy zwycięskie armie zbliżają się do miejsca walk. ( I to nie zawsze, jak to wykazał przypadek Powstania Warszawskiego w 1944 roku). W każdej innej sytuacji jakiegokolwiek zryw narodowy nie miałby szans powodzenia. Byłby tyleż brawurowym co samobójczym gestem.

**Pyt.:** Czy Armia Krajowa, składająca się z tysięcy ludzi w tym czasie, nie mogła udzielić istotnej pomocy ?

**Odp.:** Interwencja wojskowa nie miała szans, co już było powiedziane poprzednio. Dodatkową przeszkodą był także brak broni. Na przełomie 1942 i 1943 roku warszawski garnizon AK praktycznie jej nie posiadał.

**Pyt.:** Jaki może być pożytek z nie uzbrojonej organizacji oporu?

**Odp.:** Partyzanckie oddziały Armii Krajowej działające na wschodnich rubieżach Polski były nieźle uzbrojone, ale tylko w broń lekką. Oddziały miejskie, jak na przykład w Warszawie, szkoliły się do przewidywanego powstania powszechnego. Do ćwiczeń z bronią miały często tylko pistolet i karabin używane przez setki żołnierzy. Wyjątkiem były tu nieliczne oddziały do zadań specjalnych, które posiadały własną broń. Pozostali jej nie mieli licząc, iż w chwili wybuchu powstania otrzymają ją z Zachodu. Spodziewano się, że gdy nadejdzie czas otwartej walki, broń zostanie dostarczona drogą powietrzną przez Aliantów.

**Pyt.:** Czy nie mogła Armia Krajowa pomóc walczącym w Getcie w jakiś inny sposób?

**Odp.:** Tak, przez dostarczenie im broni. Sprawa prosta, tylko skąd tę broń wziąć? Zacytujmy tu znowu Marka Edelmana: "Państwo Podziemne i Armia Krajowa były w 1942 roku na początku prac organizacyjnych. Nie należy się dziwić, że w tych warunkach nasze próby otrzymania broni i amunicji od AK napotykały na trudności" (2)

**Pyt.:** Czy Armia Krajowa dostarczyła broń do Getta?

**Odp.:** Komenda Główna Armii Krajowej nie wahała się z oddawaniem broni, mimo iż sama posiadała jej tak niewiele. Prawdę przedstawia człowiek; który był w Getcie i brał czynny udział w walkach. Marek Edelman mówi: "Pod koniec grudnia 1942 roku otrzymaliśmy nasz pierwszy transport broni od Armii Krajowej. Nie było tego wiele, tylko 10 pistoletów. Nie mniej umożliwiło to naszą pierwszą akcję zbrojną [...] (3). Pod koniec stycznia 1943 r. otrzymaliśmy pięćdziesiąt większych pistoletów i pięćdziesiąt pięć granatów od Komendy Głównej AK [...] (4)

W marcu 1943 każdy z naszych partyzantów miał pistolet i 10 - 15 sztuk amunicji, 4 - 5 granatów i tyle samo butelek zapalających. Dwa lub trzy karabiny przydzielone były do każdej sekcji dzielnicowej. Mieliśmy jeden tylko karabin maszynowy." (5)

Nie tylko Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB) otrzymała pomoc od Armii Krajowej. Żydowski Związek Wojskowy (ŻZW) dostał pomoc w postaci broni, amunicji i materiałów wybuchowych od dwóch organizacji podlegających Armii Krajowej, Korpusu Bezpieczeństwa (KB) i Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN). Broń i amunicja były również przekazane przez Gwardię Ludową.

**Pyt.:** Czy tego rodzaju pomoc miała znaczenie?

**Odp.:** Naturalnie, że przydałoby się więcej broni i amunicji. Biorąc jednak pod uwagę krytyczny stan uzbrojenia Armii Krajowej i ogromne trudności w transporcie i przerzucie przez mur Getta - strzeżonego przez niemiecką policję i pomocnicze oddziały litewskie - pomoc żydowskim bojownikom była prawie niemożliwa. Mimo tak trudnej sytuacji docierała ona jednak do powstańców, umożliwiając im dalszą walkę i zadawanie dotkliwych strat nieprzyjacielowi. Cytowany już wielokrotnie M. Edelman pisze: "Niemieckie straty wyniosły przeszło tysiąc zabitych i rannych a oprócz tego niemiecki przemysł poniósł wielkie straty na skutek podpażeń przez Ż.O.B. warsztatów produkcyjnych na terenie Getta" (6).

Chociaż Powstanie w Getcie było samotną walką żydowskich organizacji, miała miejsce jednak symboliczna pomoc dla Powstańców.

Armia Krajowa i Gwardia Ludowa wykonały szereg akcji zbrojnych w Getcie w czasie Powstania. Po jego upadku organizacje te zorganizowały pomyślne akcje ratowania ocalałych bojowników żydowskich.

W przeszłości opublikowane były różne wersje pomocy Armii Krajowej dla Getta. Wersja Marka Edelmana podaje fakty, jest obiektywna i trzeba ją uznać za wiarygodną.

**Przypisy:**

1. Marek Edelman, *The Ghetto Fights*, Bookmark, London 1990, s. 28
2. *Ibid.*
3. *Ibid.*, s. 69
4. *Ibid.*, s. 71
5. *Ibid.*, ss. 73-74
6. *Ibid.*, s. 94